



Sygn. akt I USKP 26/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanego A. P.
o ustalenie podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w części dotyczącej zainteresowanego A. P. oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R. z 19 grudnia 2017 r. w części oddalającej odwołanie od decyzji pozwanego z 14 marca 2017 r. nr (...) i w tym zakresie sprawę przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 7 lutego 2019 r. oddalił apelację skarżącej spółki z o.o. A. w J. od wyroku Sądu Okręgowego w G. Zamiejscowego w R. z 19 grudnia 2017 r., który oddalił jej odwołania od trzech decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.: z 27 lutego 2017 r., z 14 marca 2017 r. i z 22 maja 2017 r., stwierdzających, że zainteresowani L. S., A. P. i A. P. z tytułu zleceń ze spółką z o.o. A. podlegali ubezpieczeniom jako pracownicy spółki skarżącej oraz ustalających wysokość podstaw wymiaru składek. Podstawą decyzji była regulacja z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis stanowi, iż – *„Za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”*.

Pozwany wskazał, iż zainteresowani wykonywali pracę na podstawie umów zlecenia zawartych z drugą spółką (zleceńodawcą), jednak na rzecz skarżącej spółki (płatnika składek), z którą pozostawali w pracowniczym zatrudnieniu. Skarżąca zawarła umowę o świadczenie usług z drugą spółką, na podstawie której wykonywała usługi ochrony mienia i osób w obiektach chronionych przez pracodawcę.

W odwołaniach skarżąca zarzuciła brak podstaw do stosowania regulacji z art. 8 ust. 2a ustawy.

Zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, iż druga spółka zawarł z pracodawcą zainteresowanych umowę o świadczenie usług na czas nieokreślony, na podstawie, której wykonuje usługi ochrony mienia i osób w obiektach chronionych przez pracodawcę ((...)Spółki Węglowej S.A. oraz K. S.A.). Druga spółka jest współnikiem spółki skarżącej. Praca zainteresowanych wykonywana w ramach zlecenia była taka sama jak praca na podstawie umowy o pracę. Jeżeli obiekt był chroniony przez pracodawcę a zlecenie wykonywali tam zainteresowani zatrudnieni w drugiej

spółce, to beneficjentem tych usług był pracodawca. Wszystkie nadgodziny były wykonywane w ramach pracy dla zleceniodawcy. Posterunki były na jednej kopalni. W podstawowym kodeksowym czasie pracy pracownicy ochrony pracowali dla pracodawcy, a nadgodziny świadczyli dla zleceniodawcy. Pieniądze za ochronę otrzymywał pracodawca, który następnie wypłacał je zleceniodawcy, zgodnie z umową o świadczenie usług. Zainteresowani podpisywali listy obecności i pracowali według ustalonego grafiku. Zleceniodawca odprowadzał tylko składkę zdrowotną, natomiast pracodawca odprowadzał składki od umowy o pracę. Zleceniodawca nie przedłożył żadnych umów potwierdzających, iż świadczył ochronę na podstawie własnych umów. Praca taka była świadczona tylko na podstawie umowy o współpracę zawartej pomiędzy spółkami.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołań pracodawcy. W uzasadnieniu odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UK 22/11. Stwierdził, że wykonywanie pracy przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia sprowadzało się do dalszego świadczenia pracy tego samego rodzaju na rzecz swojego pracodawcy, dla którego wykonywali pracę w ramach umowy o pracę. Zleceniodawca świadczył ochronę na terenie (...) Spółki Węglowej oraz K. tylko na podstawie umowy o współpracę zawartej z pracodawcą. Prezes spółki A. wręcz przyznał, że powodem powstania spółki X. była konieczność dostosowania się do wytycznych Państwowej Inspekcji Pracy z uwagi na nadmierną ilość nadgodzin poszczególnych pracowników.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że spór sprowadzał się do oceny czy praca wykonywana w ramach umów zlecenia była pracą świadczoną na rzecz pracodawcy. Podzielił ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego. Odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09. W ocenie Sądu Apelacyjnego zwrot z art. 8 ust. 2a ustawy „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca ta wykonywana jest w przebiegu realizacji stosunku prawnego łączącego pracodawcę z podmiotem będącym – dla pracownika – zleceniodawcą. Przyjąć należało, że spółka A. (pracodawca) jest z mocy art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnikiem składek dla wszystkich pracowników w rozumieniu tego przepisu, a zatem także dla tych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w tym także dla pracowników pozostających z nią w

stosunku pracy i jednocześnie wykonujących na jej rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią. Pracodawca w wyniku umowy z 29 maja 2006 r., na mocy której zamówił usługę ochrony osób i mienia w chronionych przez siebie obiektach przez spółkę X., przejmował rezultat pracy wykonywanej przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych. Pracownicy – zleceniobiorcy w ramach zawartych umów zlecenia, wykonywali prace związane z ochroną osób i mienia w obiektach chronionych przez spółkę skarżącą. Za oczywiste zatem uznać należy, że ich praca w ramach umów zlecenia łączących ich z drugą spółką była realizowana w interesie pracodawcy, który uzyskiwał rezultat ich pracy, a więc wykonywanej na jego rzecz w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Spółka A. zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok w zakresie, w którym oddalono odwołanie od decyzji pozwanego dotyczącej zainteresowanego A. P. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 83 ust. 1 pkt 2, 3, art. 6 ust. 1 i 4, art. 8 ust. 1 i 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1 i ust. 1a, art. 20 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9, art. 36, art. 38 ust. 2 i art. 68 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawie rozliczania składek do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, przez ich nieprawidłową wykładnię i zastosowanie, a to poprzez:

- błędne przyjęcie, iż zainteresowany A. P. wykonując umowę zlecenia na rzecz X. sp. z o.o. świadczył pracę na rzecz skarżącej, podczas gdy zainteresowany wykonywał usługi na rzecz zleceniodawcy;

- pominięcie, iż zakresy usług realizowanych przez X. sp. z o.o. i A. sp. z o.o. nie są tożsame, stąd zainteresowany wykonując zadania dla X. sp. z o.o. nie mógł świadczyć pracy dla pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej;

- błędne przyjęcie, iż druga spółka nie była beneficjentem usług wykonywanych przez zainteresowanego;

- arbitralne i zautomatyzowane przypisane skarżącej statusu beneficjenta pracy;
- pominięcie, iż organ rentowy przyjął i rozliczał składki odprowadzane od kontraktów realizowanych przez zainteresowanego z X. i nigdy nie dokonał ich zwrotu;
- brak rozważenia czy i jak na zastosowanie w sprawie prawa materialnego winna wpływać zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść przedsiębiorców.

Skarżący wniósł o uchylenie „w całości” zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna uzasadniania orzeczenie kasatoryjne - tylko w odniesieniu do ubezpieczonego A. P., gdyż dalej idący wniosek wykracza poza granicę zaskarżenia - ze względu na wadliwość procesową, taką samą jak stwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., I UK 144/19. W podobnej sprawie, z udziałem tych samych stron i innego zainteresowanego ubezpieczonego, o kasatoryjnym orzeczeniu zdecydowała kwestia nieważności postępowania, której w postępowaniu kasacyjnym nie można pominąć nawet przy braku zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Chodzi o brak spółki X. w sprawie (art. 477¹¹ k.p.c.). Ubezpieczony A. P. był pracownikiem spółki A. i zleceniobiorcą spółki X. Szczególna regulacja z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie likwiduje prawnej odrębności umowy cywilnoprawnej. Z drugiej zaś strony nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. Ubezpieczony miał dwa zatrudnienia, czyli na podstawie stosunku pracy i na podstawie umowy zlecenia. Skoro pracownik może mieć odrębne zatrudnienia (przykłady zbiegu zatrudnień w niektórych sprawach - wyroki Sądu Najwyższego: z 13 marca 2012 r., II PK 170/11; z 5 listopada 2013 r., II PK 50/13; z 20 listopada 2013 r., II PK 55/13), to co do zasady kształtują one samodzielne ubezpieczenia

społeczne jako pochodne od tytułów zatrudnienia. Reguła ta nie jest bezwzględna wobec rozwiązania przyjętego w art. 8 ust. 2a ustawy, które mimo rozdzielności podstaw zatrudnienia (pracowniczej i cywilnej) jako wyjątek *ex lege* wprowadza jeden tytuł ubezpieczenia (pracowniczy). Czym innym jest zbieg tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustawowe pierwszeństwo jednego z nich (art. 9 ustawy).

W sprawie opartej na stosowaniu art. 8 ust. 2a ustawy cywilny pracodawca nie może być pomijany, co najmniej jako zainteresowany. Art. 477¹¹ k.p.c. określa wymagany udział stron w sprawie z odwołania od decyzji. Przepis ten ma na uwadze aspekt procesowy i materialny. Niewątpliwie ma na uwadze prawo do sądu, nawet gdy w stosunku do zainteresowanego nastąpiła zmiana art. 477¹¹ k.p.c., która nie wymaga już jego bezwzględnego udziału w sprawie. Musi być jednak wpierw zawiadomiony o toczącym się postępowaniu. Wówczas zainteresowany sam decyduje, czy przystąpi do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. W tej sprawie pozwany objął decyzją zatrudnienie na zlecenie choć decyzja pomija spółkę X. Od rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy zależą prawa i obowiązki tej spółki. Decyzja zmienia jej sytuację prawną, przykładowo nie jest bez znaczenia dla zleceniodawcy czy zwolnienie ze składek istnieje w warunkach zbiegu z innym tytułem ubezpieczenia (art. 9 ustawy), czy też składki te mają być zapłacone w sytuacji szerszej formuły pracowniczego zatrudnienia przyjętej w art. 8 ust. 2a ustawy. Z takim rozwiązaniem nie zgadza się skarżąca spółka A., która zarzucała, iż spółka X. była samodzielny podmiotem świadczącym usługi ochroniarskie. Nie jest znane stanowisko spółki X. w tej sprawie. Nie ujęto jej w decyzji. Spółka nie otrzymała decyzji. Sąd pierwszej instancji pominął brak jej udziału w sprawie. Sąd drugiej instancji nie ocenił potrzeby udziału spółki X. w sprawie. Problem udziału spółki X. jako strony zainteresowanej zauważył Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 27 listopada 2018 r., III AUa (...), jednak niewłaściwie go ocenił. Spotkało się to z negatywną oceną Sądu Najwyższego w poprzedniej sprawie, zakończonej wyrokiem z 16 grudnia 2020 r., I UK 144/19. Braku zainteresowanej strony nie może zamknąć stwierdzenie, że skoro spółka nie została objęta decyzją pozwanego, to nie ma statusu zainteresowanego, a na pewno nie jest stroną, skoro nie jest ujęta w decyzji i nie

przystąpiła do sprawy. Należy dostrzec, że art. 477¹¹ k.p.c. obowiązuje niezależnie od tego, kogo organ rentowy wskazał w decyzji za stronę postępowania. Już nawet na gruncie procedury administracyjnej zlecniodawca jako zgłaszający do ubezpieczenia zatrudnionego zleceniobiorcę nie powinien być pomijany jako strona (art. 28 k.p.a.). Nie można poprzestać na „procesowo-technicznym” znaczeniu strony i jej faktycznym braku w postępowaniu, gdyż decyduje procesowy warunek stawiany organom prowadzącym postępowania, czyli pozwanemu i sądowi ubezpieczeń społecznych, działania z urzędu i zawiadomienia zainteresowanego o toczącym się postępowaniu. Prawodawca w 2015 r. zmienił część regulacji z art. 477¹¹ k.p.c., dotyczącą zainteresowanego, jednak po zmianie dalej ma on status strony i dlatego nie powinien być poza postępowaniem. Nie jest to uchybienie oceniane miarą wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), lecz sytuacja nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Odrębną częścią jest decyzja zainteresowanego o przystąpieniu do sprawy. Innymi słowy treść decyzji pozwanego nie może przesądzać o udziale zainteresowanego w sprawie, bowiem może przystąpić do sprawy.

W tej kwestii Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny nie zajęły żadnego stanowiska. Obowiązuje zasada dwuinstancyjności postępowania, zatem zważając na warunek prawidłowego postępowania z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu pierwszej instancji w częściach dotyczących A. P. i przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Nie uznano za konieczne orzekanie na podstawie 477^{14a} k.p.c., gdyż na etapie postępowania przed organem rentowym pozwany zidentyfikował spółkę X. jako płatnika z umowy zlecenia i w określony sposób poinformował ją o prowadzonym postępowaniu (pismo pozwanego do tej spółki z 24 lutego 2017 r. w aktach rentowych). Spółce nie doręczono jednak decyzji jako zainteresowanej w sprawie. Dane wynikające z rejestru (KRS) wskazują na określone powiązania ze spółką skarżącą i można by zakładać, że spółka X. wiedziała o sprawie. Nie oznacza to jednak, że regulacja z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. staje się bezprzedmiotowa, bowiem zainteresowany nie został objęty decyzją jako strona. Nawet gdyby sam nie zgłosił się do udziału w sprawie, to na etapie sądowego postępowania

odwoławczego obowiązkiem Sądu było zawiadomienie spółki zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. o toczącym się postępowaniu.

Z tych przyczyn względna przyczyna nieważności postępowania zdecydowała o kasacyjnym uchyleniu obu wyroków (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 477¹¹ i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Jest to względna przyczyna nieważności, gdyż zależy od naruszenia art. 477¹¹ § 2 k.p.c., czyli obowiązku zawiadomienia strony o toczącym się postępowaniu, choć po zawiadomieniu zainteresowany nie musi przystąpić do sprawy. Jak się wydaje takie prawo nieprzystąpienia do sprawy wprowadzono w ramach zmiany w 2015 r. art. 477¹¹ k.p.c., mającej zapewne na uwadze uprzednie sytuacje procesowe w których wielu zatrudnionych (pracowników) miało status zainteresowanych w sprawie (przykładowo z odwołania płatnika od decyzji obejmującej wielu pracowników a dotyczącej wspólnej podstawy faktycznej, choćby podstawy wymiaru składek), a którzy nie byli zainteresowani faktycznym udziałem w postępowaniu. Zmiana pozostawia zatem woli „zainteresowanego” udział w sprawie. Zasadą jest jednak nadal zawiadomienie o toczącym się postępowaniu, co uprawnia stwierdzenie, że prawodawca nadal przyjmuje model postępowania z pełnym udziałem wszystkich podmiotów, którym przysługuje status strony a tym samym preferuje całościowe i jednorazowe rozpoznanie sprawy w jednym postępowaniu, czyli z eliminacją potencjalnych przyszłych sporów (konfliktów) powiązanych z przedmiotem aktualnie rozpoznawanej sprawy.

Wskazana sytuacja procesowa zwalnia od oceny zarzutów podstawy materialnej (jedynej) skargi, gdyż znaczenie ma wpierw zawiadomienie spółki X. w trybie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. i jej potencjalne stanowisko rzutujące na stan faktyczny i ocenę materialną sprawy. Ponadto stosowanie prawa w pierwszej kolejności należy do sądu powszechnego. Art. 477¹¹ k.p.c. łączy się z przesłanką nieważności z art. 379 pkt 5 k.p.c., czyli nieważnością względną a nie bezwzględną, zatem nie stanowi uzasadnienia do zniesienia dotychczasowego postępowania.

Z tej samej przyczyny skarga kasacyjna nie została rozpoznana na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.), gdyż przedwczesna byłaby odpowiedź na sformułowane we wniosku zagadnienia prawne. Jedynie ogólnie można stwierdzić, iż przesłanka wykonywania pracy na rzecz pracodawcy przy obecnej regulacji to

domena wykładni prawa i ma już swoje orzecznictwo. Drugie zagadnienie, czyli zgłoszone rozliczenie składek (zwłaszcza w aspekcie „zwrotu składek opłaconych przez X. sp. z o.o. z tytułu umów zrealizowanych przez ubezpieczonych”) również jest zbyt ogóle jak na rangę istotnego zagadnienia prawnego, przy czym może być wątpliwe czy stanowiło to przedmiot decyzji wyznaczającej zakres obecnej sprawy, a nawet gdyby, to nie musi składać się na negatywną przesłankę, wykluczającą stosowanie regulacji z art. 8 ust. 2a ustawy.

Dla Sądu Najwyższego punktem odniesienia w ocenie zarzutów materialnych jest stan faktyczny ustalony przez Sąd powszechny (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Ważne jest to również w tej sprawie jako podstawa oceny przesłanki wykonywania pracy na rzecz pracodawcy. Nie może być przyjmowana dowolnie (apriorycznie), czyli z poprzestaniem na stwierdzeniu ogólnych relacji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (*in fine*) wskazano na umowę z 29 maja 2006 r., dotyczącą zamawiania usług ochrony i mienia oraz stwierdzenie, iż skarżąca spółka przejmowała rezultat pracy wykonywanej w ramach umów cywilnoprawnych. „Oczywistym” dla Sądu jest zatem spełnienie zależności z art. 8 ust. 2a. Chodzi o to, że Sąd Najwyższy samodzielnie nie prowadzi ustaleń stanu faktycznego, aby zweryfikować ogólne stwierdzenie Sądu powszechnego. W aktach brak jest umowy z 29 maja 2006 r. Treść umowy stron należy do stanu faktycznego sprawy, czyli w rozpoznaniu sprawy nie są wystarczające ogólne (lapidarne) stwierdzenia, bez jednoznacznego ustalenia sytuacji faktycznej i rozważenia kwestii prawnej, czyli składających się na warunek wykonywania pracy na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia z drugą spółką, z uwzględnieniem zebranego dotychczas materiału lub dalszego wskazanego przez strony.

Należy poprzestać na tak ogólnej ocenie, czyli bez podejmowania analizy zarzutów w tej indywidualnej sprawie, jako że ponowne rozpoznanie sprawy należy do Sądu powszechnego.

Uprawniona jest zatem następująca teza końcowa.

Art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie likwiduje odrębności umowy cywilnoprawnej. Z drugiej zaś strony nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom

społecznym z pracowniczego zatrudnienia. W takiej sytuacji niezawiadomienie przez sąd zleceńodawcy o toczącym się postępowaniu w sprawie o podleganie zleceniobiorcy pracowniczym ubezpieczeniom społecznym może być kwalifikowane jako nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z naruszeniem art. 477¹¹ § 2 k.p.c. W konsekwencji Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji lub nawet do organu rentowego (398¹⁵ § 1 k.p.c., art. 477^{14a} k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, zważając na zakres zaskarżenia w części dotyczącej ubezpieczonego A. P. (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Co do kosztów z punktu 2 wyroku Sądu Apelacyjnego orzeczenie poprzestaje na opisie zakresu uchylenia, gdyż uzasadnienie wyroku (*in finie*) nie precyzuje jaką część z kwoty 3.870 zł stanowią koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w sprawie ubezpieczonego A. P. (art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Z tej przyczyny przy istniejących wątpliwościach wykładnię orzeczenia w tym zakresie powinien przedstawić Sąd Apelacyjny.